

POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa J.M.
przeciwko T. S.A. w J.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 sierpnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach
z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt X Pa 488/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanej T. S.A. w J. na rzecz powoda J.M. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 18 listopada 2021 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Jaworznie z dnia 22 września 2020 r. w ten sposób, że przywrócił powoda J.M. do pracy w pozwanym T. Spółce Akcyjnej w J. na warunkach istniejących w dniu 1 grudnia 2019 r. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.307 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

W wywiezionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej strona pozwana, zaskarżając orzeczenie Sądu drugiej instancji w całości, podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego: 1) art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód nie naruszył obowiązków pracowniczych w sposób ciężki, a konkretnie, że jego zachowanie nie miało charakteru winy umyślnej, ani nie stanowiło rażącego niedbalstwa, gdyż nie sposób uznać, aby powód potwierdził nieprawdę w dokumentacji w sposób umyślny, a później godził się na ten fakt, odstępując od dokonania dodatkowych adnotacji w dzienniku ćwiczeń, bowiem działanie powoda nie było nakierowane na wytworzenie w złej woli nieprawidłowości, w szczególności na ich utrzymanie; 2) punktu 2 podpunktu 2 ust. 4 załącznika nr 2 i § 65 rozporządzenia Ministra Energetyki w sprawie ratownictwa górniczego z dnia 16 marca 2017 r. oraz § 5 pkt 2 rozporządzenia przez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe ich zastosowanie polegające na przyjęciu, że:

(-) brak podpisu powoda na karcie ćwiczeń z dnia 7 października 2019 r. w jednej z rubryk określonych w rozporządzeniu (w punkcie 2 podpunktu 2 ust. 4 załącznika nr 2 i § 65 rozporządzenia) powoduje brak formalny skutkujący, iż ćwiczenia te nie są zaliczone i karta dziennika ćwiczeń stanowi jedynie jego projekt;

(-) z przepisu § 5 pkt 2 ww. rozporządzenia wynika, że w skład drużyny ratowniczej z mocy prawa wchodzi z-ca kierownika kopalnianej stacji ratowniczej (B.S. - nieobecny na ćwiczeniach był zastępcą), to działanie powoda nie wpływało na skład drużyny ratowniczej (i jego udział w de facto w akcjach ratowniczych) i wykluczało odpowiedzialność powoda, chociaż z innych przepisów tego rozporządzenia wynika, że nie ma takiej zależności. Wręcz odwrotnie § 14 ust. 2 pkt 1 ww. rozporządzenia określa obowiązki ratownika, który w przypadku braku odbywania ćwiczeń (§ 14 ust. 3 rozporządzenia) jest skreślany z ewidencji członków drużyny ratowniczej zakładu górniczego przez kierownika stacji i nie może być czynnym ratownikiem, gdyż stwarzałoby to zagrożenia dla zdrowia i życia innych np. ratowanych pracowników. Odbycie ćwiczeń miało wpływ na fakt przynależności do drużyny. Także § 12 ust. 2 cyt. rozporządzenia stanowi, że kierownik i zastępca stacji są ratownikami górniczymi. Tezy zawarte w apelacji i

zawarte w wyroku II Instancji są sprzeczne z regulacjami przedmiotowego rozporządzenia. Skarżący podniósł też zarzut naruszenia przepisów postępowania: art. 233 § 1 w związku z art. 327¹ § 1 i 2, art. 328, art. 382 i art. 391 k.p.c., przez przyjęcie, że z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, ocenionego odmiennie przez Sąd drugiej instancji, wynika, że nie doszło do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przez powoda jako pracownika, gdyż brak jest po stronie powoda winy umyślnej, a nadto brak podpisu powoda na karcie ćwiczeń z dnia 7 października 2019 r. w jednej z rubryk implikuje brak formalny skutkujący, iż ćwiczenia te nie są zaliczone i karta ta stanowi jedynie projekt, pomimo braku wskazania dowodów na te fakty w uzasadnieniu wyroku i uzasadnienia ich odmiennej oceny, a które przeczyłyby dowodom przeprowadzonym przez Sąd pierwszej instancji, a tym samym stanowi sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nie ma uzasadnienia we własnych ustaleniach faktycznych i nowych dowodach przeprowadzonych przez Sąd.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o uchylenie i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach w ten sposób, że oddała się powództwo w stosunku do pozwanej wraz zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu; ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca wskazała na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne oraz konieczność wykładni przepisów, a mianowicie:

(-) „czy w świetle § 65 rozporządzenia Ministra Energetyki w sprawie ratownictwa górniczego z dnia 16 marca 2017 r. i punktu 2 podpunktu 2 ust. 4 Załącznika nr 2 cyt. rozporządzenia, przedmiotowe regulacje zawierające wymogi dokumentacji w zakresie ratownictwa górniczego powodują, że sformułowanie „należy” oznacza, iż wszystkie jego elementy są obligatoryjne”;

(-) „czy dokument ten w postaci karty „Dziennika ćwiczeń”, gdy nie zawiera elementu w nim wymienionego, tj. w 2.2. ust. 4 przedmiotowego Załącznika nr 2 (tzn. podpisu kierownika kopalnianej stacji ratownictwa górniczego), skutkuje iż zawarte w nim stwierdzenia faktów, nie mogą być podstawą wpisów w karcie ewidencji ratownika górniczego, gdyż ten jeden brak powoduje, że dokument nie wywołuje skutków prawnych ze względu na ww. uchybienie (a jak podnosiła strona powodowa w procesie, staje się jedynie projektem tegoż dokumentu), czy też może być podstawą ww. wpisu w karcie ewidencji ratownika górniczego, gdyż nie wywołuje ujemnych skutków prawnych ?”

Ponadto według strony skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż dla każdego prawnika bezspornym jest, że wszystkie przyczyny podane w uzasadnieniu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia są prawdziwe i zasadne, a zachowanie powoda w zakresie sfery zawinienia nosiło cechy winy umyślnej. Argumentacja Sądu drugiej instancji jest zaś sprzeczna z wykładnią i stosowaniem art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania lub o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg

ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Ustawodawca konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania, którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające. W przypadku powołania jako podstawy wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania występującego w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią juretyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Samo zaś zagadnienie prawne, w formie pytania sformułowanego w taki sposób, by możliwe było rozstrzygnięcie stawianych przez skarżącego wątpliwości, musi w swej treści zawierać odwołanie do przepisu lub przepisów prawa, na tle których takie zagadnienie powstaje. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem "prawnym" oraz czy jest to zagadnienie "istotne". Nie można zasadnie twierdzić, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzecznictwie wyraził swój pogląd w podnoszonej kwestii, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2014 r., I UK 64/14, niepublikowane).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć,

przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie.

Powołanie się natomiast we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), wymaga od skarżącego zawarcia w uzasadnieniu wniosku wywodu prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia. Zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wywodu prawnego uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu

podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że strona skarżąca nie wykazała istnienia powołanych przez siebie przesłanek przedsądu.

W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że pozwana łączy oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z wystąpieniem istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzebą wykładni. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje potrzeba wykładni, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Z kolei skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964, z dnia 21 października 2008 r., II PK 158/08, LEX nr 738506, z dnia 7 października 2020 r., II PK 158/19, LEX nr 3080067). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Sformułowane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania problemy nie stanowią prawidłowo sformułowanych zagadnień prawnych. Nie nawiązano w nich w sposób ogólny i abstrakcyjny do treści powołanych przepisów prawnych, nie wyjaśniono, na czym polega trudność w dekodowaniu zawartych w tych przepisach norm prawnych i do jakich rozbieżnych konkluzji może prowadzić próba wykładni tychże przepisów oraz jakie jest stanowisko pozwanej w tej kwestii. Skarżąca ograniczyła się do samego sformułowania szczegółowych pytań o

interpretację przepisów rozporządzenia Ministra Energetyki w sprawie ratownictwa górniczego i załącznika do niego, bez jakiegokolwiek wyводу prawnego wskazującego na istnienie rzeczywistych problemów z ich interpretacją. Odpowiedź na zadane pytania sprowadza się zaś do zwykłej wykładni prawa, a same pytania zmierzają do dokonania przez Sąd Najwyższy odmiennej od Sądu drugiej instancji subsumcji prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego. Wskazuje na to sposób motywowania przez skarżącą drugiej przesłanki przedsądu.

Z kolei stawiając tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jej autor zarzuca Sądowi Okręgowemu kwalifikowane naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Godzi się zatem przypomnieć, że w kwestii kwalifikacji zachowania pracownika jako ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p., w orzecznictwie sądowym i nauce prawa zauważa się, że zachowanie pracownika uzasadniające rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę w trybie powyższego przepisu powinno być bezprawne, zawinione i naruszające lub zagrażające interesom pracodawcy.

Bezprawność zachowania pracownika przejawia się w nieprzestrzeganiu przezeń porządku prawnego, a ściślej - naruszeniu podstawowego obowiązku pracowniczego. Obiektywnej cenie podlega fakt, czy pracownik naruszył swoje podstawowe obowiązki. Bezprawność stanowi element przedmiotowy kwalifikacji danego zachowania. Dla zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. decydujące znaczenie ma ustalenie, czy dany obowiązek jest podstawowy, a w dalszej kolejności - czy jego naruszenie ma charakter ciężki.

Co do obowiązków pracowniczych, trzeba pamiętać, że zgodnie z art. 22 § 1 k.p., nawiązując stosunek pracy, pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie przezeń wyznaczonym. Rodzaj pracy, do jakiej wykonywania zobowiązał się pracownik, powinien być określony w akcie kreującym stosunek pracy i doprecyzowany w pisemnym zakresie czynności, a także w drodze poleceń pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., I PK 149/02, Monitor Prawa Pracy - wkładka 2004 nr 4, poz. 7). Z zobowiązaniem pracownika do wykonywania umówionego rodzaju pracy pozostaje w związku wiele mniej lub bardziej szczegółowych powinności, których źródłem są przepisy aktów prawnych z

zakresu prawa pracy, a nawet zwyczaj zakładowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., I PK 425/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 345). Niektóre z tych obowiązków precyzują wymagania, jakim powinna odpowiadać wykonywana praca (zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym), inne określają reguły zachowania w trakcie pełnienia pracy, a jeszcze inne odnoszą się do zachowań pracownika warunkujących kontynuowanie więzi prawnej, jaką jest stosunek pracy. Podstawowe obowiązki pracownicze zostały skatalogowane w art. 100 k.p., chociaż w sposób niepełny, o czym świadczy użyty w § 2 tego przepisu zwrot "w szczególności". Przepis art. 100 k.p. określa przy tym pewną hierarchię obowiązków pracowniczych. Bezpośrednim nawiązaniem do art. 22 § 1 k.p. jest § 1 komentowanego przepisu, który doprecyzowuje, że praca, do jakiej zobowiązał się pracownik, powinna być wykonywana sumiennie i starannie, a nadto - skoro ma się ona odbywać pod kierownictwem pracodawcy - pracownik powinien stosować się do poleceń przełożonych. Wymienione w § 2 art. 100 k.p. szczegółowe obowiązki odnoszą się zaś do najważniejszych aspektów wykonywania zobowiązania pracowniczego.

Bezprawność zachowania pracownika nie wystarcza jednak do przydania naruszeniu obowiązku pracowniczego charakteru ciężkiego. Określenie „ciężkie naruszenie” należy tłumaczyć z uwzględnieniem stopnia winy pracownika i zagrożenia dla interesów pracodawcy, powstałego wskutek jego działania (zaniechania).

Wina pracownika stanowi element podmiotowy kwalifikacji zarzucanego czynu, a ocenie podlega subiektywne nastawienie psychiczne sprawcy do swojego działania (zaniechania). Warunkiem zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest zatem stosunek psychiczny pracownika do skutków swojego postępowania, określony wolą i możliwością przewidywania, czyli świadomością w zakresie naruszenia obowiązku (obowiązków) o podstawowym charakterze oraz negatywnych skutków, jakie zachowanie to może spowodować dla pracodawcy.

W orzecznictwie początkowo wskazywano na konieczność wystąpienia po stronie pracownika "złej wiary" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1976 r., I PRN 54/76, LEX nr 14319), "znacznego stopnia winy w niedopełnieniu obowiązków" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1976 r., I PRN 62/76,

OSNCP 1977 nr 4, poz. 81), a dopiero później wypracowano tezę, zgodnie z którą przypisanie pracownikowi ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych nie jest możliwe bez wykazania mu winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, przy czym ocena ta powinna odbywać się przez pryzmat całokształtu okoliczności (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 grudnia 1976 r., I PRN 111/76, LEX nr 14351; z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 746; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 833/00, LEX nr 560526; z dnia 9 lutego 2005 r., II PK 200/04, LEX nr 603762; z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 133/07, LEX nr 863912). W rezultacie, lekkomyślność lub zwykłe niedbalstwo daje powód jedynie do wypowiedzenia stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 638/02, LEX nr 84497). Wina umyślna polega na działaniu z zamiarem - bezpośrednim lub ewentualnym - naruszenia obowiązku. Pracownik musi więc chcieć uchybić obowiązkowi i w tym celu podejmuje (lub nie) działanie lub co najmniej godzić się na to, że swoim zachowaniem obowiązek naruszy. Niedbalstwo zachodzi zaś wtedy, gdy pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 850/00, LEX nr 560530; z dnia 27 października 2010 r., III PK 21/10, LEX nr 694249). Występujące w orzecznictwie wyodrębnienie "rażącego niedbalstwa" zmusiło do jego zdefiniowania, a przede wszystkim nakreślenia cech pozwalających na odróżnienie tego pojęcia od "zwykłego" niedbalstwa. Wskazano, że pracownik postępuje rażąco niedbale, jeśli całkowicie ignoruje następstwa swojego działania. Określenie to nie jest pełne bez uwzględnienia, że rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko powinny nakazywać szczególną przezorność i ostrożność w działaniu (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381; z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 142/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 242; z dnia 16 lipca 2013 r., II PK 337/12, OSNP 2014 nr 8, poz. 114; z dnia 20 grudnia 2013 r., II PK 81/13, LEX nr 1438800; z dnia 17 kwietnia 2009 r., II PK 273/08, LEX nr 1157553). Przedstawiony punkt widzenia upoważnia do stwierdzenia, że wyróżnienie - wśród zawinionych naruszeń obowiązków pracowniczych - kwalifikowanego, ze względu na zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., rażącego niedbalstwa ma charakter zindywidualizowany. Znaczenie ma, z jednej strony, niezachowanie minimalnych

(elementarnych) zasad prawidłowego zachowania, z drugiej zaś, kontekst sytuacyjny, który pozwala na zweryfikowanie przekroczenia miary staranności minimalnej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2008 r., II PK 162/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 98; z dnia 16 września 2008 r., II PK 26/08, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 36).

Wreszcie kwestia naruszenia lub zagrożenia interesów pracodawcy nierozzerwalnie łączy się z uznaniem danego obowiązku pracowniczego za podstawowy, a jego naruszenia - za zawinione. W judykaturze jednolicie przyjmuje się, że ciężkie naruszenie obowiązków ma miejsce nawet wówczas, gdy istnieje samo zagrożenie interesów pracodawcy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 lutego 2012 r., II PK 143/11, LEX nr 1217883; z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 46/09, LEX nr 533035; z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 396; z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 163; z dnia 16 listopada 2006 r., II PK 76/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 312; z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 638/02, LEX nr 84497). Pogląd ten trzeba uzupełnić o stwierdzenie, że interesu pracodawcy nie można sprowadzać do szkody majątkowej oraz interesu materialnego. Pojęcie to obejmuje także elementy niematerialne, jak np. dyscyplina pracy, czy poszanowanie przez pracowników majątku pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., I PK 275/12, LEX nr 1380854). Orzecznictwie sądowe stoi też na stanowisku, że przy spełnieniu pozostałych warunków, umowa może zostać rozwiązana w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w przypadku działania przeciwko innemu podmiotowi, jeśli prowadzi ono do utraty zaufania przez pracodawcę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2006 r., II PK 348/05, LEX nr 567846). W niektórych przypadkach orzecznictwo odwołuje się do wartości niezwiązanych bezpośrednio z interesami pracodawcą - np. do społecznej szkodliwości czynu pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1990 r., I PRN 7/90, LEX nr 83845), czy służebnej roli działalności pracodawcy wobec państwa i społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 163). W ujęciu całościowym trzeba stwierdzić, że dominujący kierunek interpretacji art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w ekstensywny sposób chroni pracodawcę. Aspekt gwarancyjny przepisu w tym zakresie uległ wyraźnej deprecjacji. Usprawiedliwienia

dla tego rodzaju tendencji należy poszukiwać w rozkładzie ryzyka, które obciąża zatrudniającego. W rezultacie, z punktu widzenia dyspozycji art. 52 § 1 pkt 1 k.p. wystarczające jest szeroko rozumiane zagrożenie interesów pracodawcy, nawet gdy realnie nie wyrządzono mu szkody.

Wystąpienie wskazanych przesłanek kwalifikacyjnych ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy analizować łącznie w każdym konkretnym stanie faktycznym, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danego przypadku. Przepis art. 52 § 1 pkt 1 k.p. ma bowiem charakter klauzuli generalnej, zaś ocena zastosowania przepisów zawierających takie klauzule (zwroty niedookreślone, jak ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych) zależy od całokształtu ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/2002, OSNP 2004 nr 16, poz. 283 oraz z dnia 5 listopada 2008 r., III SK 22/2008, OSNP 2009 nr 23 – 24, poz. 331).

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że bezprawność zachowania i wina pracownika oraz skutki owego bezprawnego i zawinionego zachowania dla pracodawcy stanowią odrębne przesłanki kwalifikacyjne ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego i wystąpienie jednej z nich nie przesądza o zaistnieniu pozostałych. Niespełnienie zaś chociażby jednej z tych przesłanek wyklucza możliwość uznania zachowania pracownika, jako ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Tymczasem strona skarżąca zdaje się wywodzić możliwość przypisania powodowi winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa z samego faktu bezprawnego zachowania pracownika. Dla przyjęcia ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. konieczne jest przy tym wykazanie kwalifikowanej postaci winy sprawcy naruszenia w podanym wyżej znaczeniu tego pojęcia.

W przedmiotowej sprawie (wbrew twierdzeniom strony skarżącej) Sąd drugiej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnił, dlaczego uznał, że zachowanie powoda, które pozwana wskazała jako przyczynę dyscyplinarnego rozwiązania umowy o pracę, a mające polegać – zdaniem pracodawcy - na celowym potwierdzeniu nieprawdy w postaci przygotowania dokumentacji

z ćwiczeń ratowniczych przeprowadzonych w dniu 7 października 2019 r., które nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi sprawy, jak również świadomym tolerowaniu takiego procederu, nie stanowiło ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Dokonując oceny zachowania powoda, Sąd odwoławczy uznał, że powód nie potwierdził nieprawdy w dokumentacji w sposób umyślny, a później nie godził się na ten fakt, odstępując od dokonania dodatkowych adnotacji w dzienniku ćwiczeń. Powód nie ukrywał bowiem faktu nieobecności B.S., jak również nie ukrywał nieprawdy w trakcie rozmów z pracownikami pozwanej Spółki czy kierownikiem J.Ł. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że powód zgłosił dyspozytorowi zjazd 15 osób na teren wyrobiska podziemnego zamiast planowanych 16. Skoro powód pierwszego dnia po powrocie kierownika Kopalnianej Stacji Ratownictwa Górniczego zawiadomił go o fakcie nieuczestniczenia ratownika B.S. w ćwiczeniach w dniu 7 października 2019 r., to w ocenie Sądu należało przyjąć, że chciał w ten sposób zapobiec wpisaniu spornych ćwiczeń do jego karty ewidencyjnej tej osoby, czym zajmował się kierownik. W związku z powyższym nie można twierdzić, że działanie powoda było nakierowane na wytworzenie ze złej woli nieprawidłowości, i w szczególności ich utrzymywanie.

Według Sądu, nie wydaje się prawdopodobne, aby powód, który na stanowisku zastępcy kierownika stacji pracował zaledwie kilka dni, zdecydował się na nielegalne działania (poświadczenie zaliczenia egzaminu osobie, która nie uczestniczyła w ćwiczeniach). Postępowanie dowodowe wykazało, że powód nie działał z umyślnym lekceważeniem swoich obowiązków, co więcej - po zakończonych ćwiczeniach poinformował kierownika stacji o nieobecności na ćwiczeniach ratownika B.S.

Zdaniem Sądu odwoławczego, nie można przypisać zachowaniu powoda natężenia złej woli w stopniu dyskwalifikującym możliwość dalszego zatrudnienia, a więc w stopniu winy umyślnej bądź rażącego niedbalstwa, a sankcja zastosowana wobec powoda była nadmierna do stopnia zawinienia, jakie można mu w tych okolicznościach przypisać. Wobec tego działanie powoda nie spełniało znamiona czynu uzasadniającego rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i czyniło uzasadnionym żądanie powoda o przywrócenie do pracy u strony pozwanej.

Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena okoliczności faktycznych i związana z tym wykładnia (wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) mieszczą się w granicach uznania sędziowskiego. Podnoszone przez skarżącą w tym zakresie argumenty stanowią zatem polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi. Zgodnie zaś z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł zgodnie z art. 398²¹ w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 1 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

(J.K.)

[ms]